

Janusz Widzik z Cieszyna chce przepłynąć Jeziorak

Data publikacji: 22.04.2005 0:00

□

Cieszyński rekordzista **Janusz Widzik** chce być pierwszym, który przepłynie najdłuższe polskie jezioro. Rozpoczął już intensywne przygotowania do tej próby.

47-letni Janusz Widzik ma już na koncie 150 maratonów i próbę pokonania kanału La Manche. Przepłynął też dwa jeziora i fragment Soły z Żywca do Porąbki oraz wybrzeże Bałtyku. Kilka rekordów Guinnessa pobił razem ze swoimi dziećmi Kasią i Łukaszem oraz ojcem Ottonem, m.in. 50 i 100 km w sztafecie.

Teraz Widzik planuje kolejny wyczyn - jeden z najważniejszych w swojej karierze. Jako pierwszy Polak chce przepłynąć najdłuższe polskie jezioro - Jeziorak. Dystans - bagatela! - 27,5 km. - *To dziesięć godzin pływania bez żadnego odpoczynku po drodze* - tłumaczy pan Janusz.

Do Jezioraka chce wskoczyć w lipcu, w ramach obchodów 700-lecia Ławy. Rozpoczął już intensywne przygotowania. - *Codziennie ostro trenuję: po dwie godziny siłowni i pływania w basenie. Gdy tylko zrobi się ciepiej, pojedę nad Jezioro Żywieckie. Tam będę robił po 10-20 km* - opowiada maratończyk.

Z Jeziorakiem chciał się zmierzyć już w zeszłym roku, ale była zbyt zimna woda i niesprzyjająca pogoda. Marzy, żeby w lipcu nie było zbyt mocnych fal i temperatury wody poniżej 18 stopni (wtedy sztywnieją mięśnie). Upalne słońce nie będzie mu przeszkadzać pod warunkiem, że nie zapomni czepka.

Do łódki jako asekuranci wsiądą córka i syn. Będą mu podawać jedzenie i napoje energetyczne. - *Okrzyków zachęty nie potrzebuję* - śmieje się Widzik.